

RPS/WHR, No Future (Rock On)

Nikogo nie pouczam i nie udzielam rad
A tego jak mam żyć nauczyłem się w AA
Pielęgnować trzeźwość - dla mnie to jedyna opcja
Moje dziecko nie zobaczy nigdy pijanego ojca
Ten współczesny świat zdążył wszystkich ogłupić
Zanim zjesz, musisz cyknać, obrobić to i wrzucić
Chociaż często apelują o to byśmy zmądrzeli
Przykład idzie z góry, selfie - pogrzeb Mandeli
Żebyście wiedzieli: pewne rzeczy mogą drażnić
Pizza na gali Oscarów albo samojebka w Auschwitz
I jak tu być poważnym? Kupa śmiechu jak rap gra
Życie to Stefa Gazy nie fajowy Instagram
Obsesja władzy, pieniądza, seksu, alko i dragów
Raperzy walą sweet focie, bo nie mają [?]
Za to wuchta plagiatów chcąc Ci wmówić, że to progres
Kopiują nowe trendy żeby zrobić na tym forszę

Ponoć przyszłość należy do nas,
Przyszłości nie ma
Spróbuj mnie przekonać,
Współczesny świat to ściema
Dosyć pieprzenia - rzucam niezależne wersy
Szalenie, na którego znacznie wpłynął wiek dwudziesty
/2x

Gamoniom zagram na gulu, więcej radości niż bólu
Jak Czwórka z Liverpoolu robię zamieszanie królu
A co do dissów zawsze mam kilka na zbyciu
Frajer chciał bym podzielił żoną los Jaroszewiczów
RPS - Reprezentant pokoleniowej przepaści
Jest gorący, twardy, wulgarny, w końcu martwy
Chłopcy bez przerwy psioczą, a dziewczyny moczą majtki
A my chwytamy za majki, całkiem serio nie pastiz
Chodzisz dumny jak paw, choć pawiują na Twój widok
Chciałeś tylko robić rap, a jesteś popowy idol
Jestem fresh i so free, bo nie wpierdalałam dragów
I nie karmię nowinkami z netu gimbodzieciaków
To nie wada, a zaleta, a Ty na co jeszcze czekasz?
Ciskaj dalej maolatom ten swój spłycony przekaz
Oscar za ściemę i padasz z nóg Pistorius
Ciężki upadek, pada strzał Big Notorious
Miałbym w to wejść? Dla mnie to ma taki sens
Jak wypatroszenie ciężarnej Sharon Tate

Ponoć przyszłość należy do nas,
Przyszłości nie ma
Spróbuj mnie przekonać,
Współczesny świat to ściema
Dosyć pieprzenia - rzucam niezależne wersy
Szalenie, na którego znacznie wpłynął wiek dwudziesty
/2x

Tam gdzie nogi mnie poniosą zapierdalałam w siną dal
Jak perelka na melinie, twardo walczyłem o szmal
Rap to mój Święty Graal, a ty nadal z życiem fight
Znow padł listonosz, albo lepiej padł Tide
Pierdolę to bez jaj, zarażam optymizmem
Zamiast HIVem, narkomanią, patolą, alkoholizmem
Topisz smutki w butelce?
Ja mam nowy topic song
A celebryta płacze: "I'm not famous anymore"
Ścina z nóg chemineuryna, na przemian alko, bro
A bubble gum music ściąga Cię na samo dno
A co 90' w rapie, w pop kulturze nawet 80'

Jestem z skansen, antykwariat, skład na używane części
Kumpel antycznych mebli, to ten brud za paznokciami
Magiel, rękopis, manufaktura czaisz?
Nie kojarz mnie braciszku z trendy powiedzonkami
Świat oszalały pędzi, wiatr niosący przemiany
Podświadomy jak Dylan i pogodzony z faktem
To częściej z artefaktem nie z nowoczesnym szajsem

Ponoć przyszłość należy do nas,
Przyszłości nie ma
Spróbuj mnie przekonać,
Współczesny świat to ściema
Dosyć pieprzenia - rzucam niezależne wersy
Szaleniec, na którego znacznie wpłynął wiek dwudziesty
/2x